

o.1.Sygn. akt: I C 531/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Kraj., I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Robert Słabuszewski

Ławnicy:

Protokolant: Anna Degórska

po rozpoznaniu dnia 04 lutego 2016 r. na rozprawie

sprawy z powództwa: A. P., G. P.

przeciwko: J. P. (1), J. P. (2)

o eksmisję

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powodów G. P. i A. P. solidarnie na rzecz adw. A. N. kwotę 295,20 zł (w tym 55,20 zł podatku VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu J. P. (2) z urzędu,

III. nakazuje ściągnąć od powodów G. P. i A. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S. kwotę 371,17 zł tytułem zwrotu wydatków sądowych – kosztów tłumaczenia języka migowego.

Sygn. akt: I C 531/15

UZASADNIENIE

Powodowie A. P. i G. P. złożyli w dniu 15.05.2015 r. pozew przeciwko J. P. (1) i J. P. (2) o eksmisję z lokalu w B. nr (...).

W uzasadnieniu wskazali, że powodowie są właścicielami nieruchomości w B. nr (...). Pozwani nie mają żadnego tytułu prawnego do tej nieruchomości. Powodowie na podstawie nieformalnej umowy użyczenia pozwolili pozwanym zamieszkać w tej nieruchomości, ale pozwani nadużywali gościnności, nie chcieli dokładać się do rachunków, przez lata żyli na koszt powodów niegrzecznie się do nich odnosząc. Powodowie wypowiedzieli więc pozwanym umowę użyczenia a ci – mimo wyznaczonego im terminu – nie opuścili nieruchomości (k. 2 – 3).

Pozwany J. P. (2) wskazał, że nie uznaje roszczenia, gdyż nieruchomość została nabyta za jego pieniądze z książeczki mieszkaniowej, którą posiadał i przepisał na brata G.. W zamian za to brat obiecał mu, że będzie tam mieszkał cały czas. Ponadto pozwany jest osobą głuchoniemą. Remontował ten dom wraz z innymi członkami rodziny, za co G. nikomu nie płacił. Rachunki z mamą J. P. (1) płacili wspólnie. Nie mógł odnosić się niegrzecznie do powodów, gdyż nie mówi od 6 roku życia. Podał też, że mógłby opuścić lokal za zwrotem kwoty 20.000,00 zł z książeczki, co Sąd potraktował jako zarzut zatrzymania na wypadek uznania powództwa za zasadne (k. 45-46, 54-55).

Pozwana J. P. (1) w odpowiedzi na pozew wskazała, że mieszka w tym domu od 2001 roku, gdyż syn G. obiecał jej, że będzie mogła tam mieszkać, za to, że J. przepisze na G. swoją książeczkę mieszkaniową. Za ten wkład G. kupił dom w B.. Pozwana ma skończone 88 lat. Do 2014 r. była powodom potrzebna, bo gotowała im i ich dzieciom. Teraz, gdy

jest już niepełnosprawna, stała się niepotrzebna i chcą ją usunąć. Robiła też zakupy do wspólnej lodówki, za co nie żądała pieniędzy. Dawała pieniądze na opłaty za prąd, wodę i wywóz śmieci. Ze swojej emerytury kupowała węgiel i drzewo. Nigdy do powodów nie odnosiła się niegrzecznie ani się kłóciła, co mogą potwierdzić inni członkowie rodziny (k. 47-48, 56-57).

Postanowieniem z dnia 14.10.2015 r. Sąd ustanowił dla pozwanego J. P. (2) pełnomocnika z urzędu (k. 99).

W piśmie z dnia 08.12.2015 r. pozwany J. P. (2) wnosił o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, że w 2000 roku przepisał na brata swoją książeczkę mieszkaniową nr (...) z kwotą 20.000,00 zł w zamian za co brat zobowiązał się, że pozwani będą mogli mieszkać w nieruchomości dożywotnio. 12.01.2015 r. powodowie odstąpili od tej umowy. Wypowiedzenie takie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Pozwany dbał o lokal, partycypował w opłatach. Jest osoba głuchoniemą i wymaga opieki osób trzecich. Prawidłowo korzystał z mieszkania i dokonał na nie nakładów remontowych (regipsy, gładź, malowanie). Nie ma innego miejsca, gdzie mógłby zamieszkać. Zarabia ok. 1.400,00 – 1.600,00 zł plus zasiłek pielęgnacyjny (153,00 zł). Z ostrożności wnosił o przyznanie lokalu socjalnego i zwrot kwoty 20.000,00 zł (k. 165-166).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie G. P. i A. P. nabyli w dniu 07.09.2000 r. prawo własności nieruchomości w B. nr (...), obejmującej działkę gruntu nr (...) o pow. 0,50 ha wraz z zabudowaniami za cenę 16.000,00 zł.

Dowód: umowa sprzedaży z dnia 07.09.2000 r. – k. 4-5.

Strony porozumiały się w ten sposób, że J. P. (2) przekazał G. P. swoją książeczkę mieszkaniową w (...) S.A. wraz z wkładem o nieustalonej wartości, który ten przeznaczył na nabycie nieruchomości w B.. W zamian za to w nieruchomości nabytej przez G. i A. P. mógł zamieszkać nieodpłatnie J. P. (2) i matka J. i G. J. P..

Wcześniej pozwani J. P. (2) i J. P. (1) mieszkali w B. u R. P. (1) – brata J. i G. P.. W B. mieszkali pozwani wraz z R. P. (1), jego żoną K. P. i ich dziećmi.

Po zakupie nieruchomości w B. w 2000 roku zamieszkali w niej A. i G. P. z córką oraz J. P. (2), zaś po nowym roku także J. P. (1).

Dom obejmuje 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Dwa pokoje zajmują powodowie z dziećmi (córka 19 lat, syn 14 lat) zaś dwa pokoje pozwani. Kuchnia i łazienka są wspólne.

Początkowo między stronami nie dochodziło do konfliktów. Pozwani partycypowali w kosztach utrzymania domu w zakresie mediów i opału.

W domu w B. został przeprowadzony duży remont, podczas którego prace wykonywał też J. P. (2). (...) sfinansowali powodowie z pożyczki. J. P. (2) szpachlował i malował ściany, zrobił regipsy, położył podłogi. Następnie wykonywał drobne bieżące prace w domu i wokół niego, jak cięcie trawnika. W czasie remontu pomagali też inni członkowie rodziny, tj. M. K. (1), S. P. (1), T. P. (1). W nieruchomości zostało zrobione centralne ogrzewanie instalacja wodno – kanalizacyjna, położone płytki, zrobiona łazienka, wymieniona instancja elektryczna oraz tynkowane, gładzone i malowane ściany, montowane regipsy i podłogi. Wykonawcy prac nie wzięli za to pieniędzy, robili to dla matki (lub teściowej).

J. P. (1) robiła zakupy do wspólnej lodówki, gotowała obiady, uprawiała ogródek. Z czasem J. P. (1) podupadła na zdrowiu i ze względu na stan zdrowia oraz wiek przestała świadczyć pracę w gospodarstwie domowym, bo nie była w stanie tego robić (ma 88 lat). Obecnie z ledwością się porusza. J. i J. P. (1) są ze sobą zgodni, nie kłócą się ze sobą ani z innymi osobami. Wspomagają się. J. P. (2) i G. P. zerwali kontakty ze sobą, przestali sobie pomagać, co wcześniej miało miejsce. J. P. (2) czasami opuszcza dom na weekend, aby wziąć udział w spotkaniach z osobami głuchoniemymi,

ponieważ w B. nie ma z kim rozmawiać. Ponadto raz w miesiącu bierze udział w Mszy Ś. w języku migowym. Z uwagi na konflikt z bratem znajomi nie chcą do niego przyjeżdżać.

W 2013 roku pozwany J. P. (2) okresowo nie pracował i powstała zaległość w jego rozliczeniach z powodami z tytułu zużycia mediów. Od grudnia 2014 roku pracuje na etacie w firmie (...) i obecnie pozwani nie mają żadnych zadłużeń wobec powodów. Płaci im 250,00 zł co drugi miesiąc. Zarabia 1.400,00 zł do 1.600,00 zł miesięcznie i otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153,00 zł.

J. P. (1) utrzymuje się z emerytury rolniczej w wysokości netto 1.209.84 zł.

Pozwani to osoby spokojne, niekonfliktowe, ciche.

E. P. (1) zadeklarowała, że mogłaby zabrać do siebie mamę J. P. (1), ale nie miałyby już miejsca dla brata J.. Sama mieszka w mieszkaniu, które ma 3 pokoje. Ma czworo dzieci. Mieszka z mężem, córką i jej córką a swoją wnuczką.

Dowód: przesłuchanie powodów:

częściowo A. P. – k. 67,

częściowo G. P. – k. 67-68,

przesłuchanie pozwanych:

J. P. (2) – k. 68-69,

J. P. (1) – k. 69,

zeznania świadków:

A. D. – k. 182-183,

A. G. – k. 183-184,

R. P. – k. 184/185,

M. K. – k. 185,

T. K. – k. 185-186,

S. P. – k. 186-187,

E. P. – k. 187-188,

T. P. – k. 188-189,

K. B. – k. 189-190,

M. P. – k. 190,

M. C. – k. 191.

Pismami z dnia 12.01.2015 r. powodowie A. i G. P. wypowiedzieli pozwanym J. P. (1) i J. P. (2) umowę użyczenia nieruchomości w B. nr (...)i wezwali pozwanych do opuszczenia lokalu w terminie 1 miesiąca.

Dowód: pisma z dnia 12.01.2015 r. wraz z dowodem nadania – k. 7, 8.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów oraz zeznań świadków i wyników przesłuchania stron.

Co do dokumentów prywatnych stanowią one tylko dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w ich treści (art. 245 k.p.c.). Moc dowodowa dokumentów urzędowych obejmuje zaś potwierdzenie tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 k.p.c.). Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zebrane w sprawie dokumenty, co jednak nie przesądza o wywołaniu przez nie zamierzonych przez autorów skutków prawnych (co dotyczy w szczególności wypowiedzenia umowy użyczenia – k. 7, 9).

Co do przesłuchania powódki A. P. Sąd uznał jej twierdzenia za częściowo gołosłowne, zaś częściowo nielogiczne oraz sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Co do ceny nieruchomości (18.000,00 zł) jej twierdzenie (k. 67) jest sprzeczne z dokumentem w postaci umowy sprzedaży, gdzie cena została określona na kwotę 16.000,00 zł (k. 4v). Potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym nie znalazły też wskazywane przez powódkę powody przeprowadzenia się J. P. (1) do powodów. Wskazywała, że miał istnieć jakiś problem, konflikt między J. P. (1) i synową K. P., jednak postępowanie dowodowe tego nie potwierdziło (k. 185). Co do okresu przez jaki pozwani mieli mieszkać z powodami Sąd uznał na podstawie całokształtu materiału dowodowego, że miał to być okres życia pozwanych, a nie czas nieoznaczony, czy tym bardziej czas prowadzenia remontów. Powódka stwierdziła bowiem, że powiedzieli J. i mamie, że jeśli będzie się dokładał do remontów to będzie mieszkał, jeżeli nie, to nie (k. 67). Na wstępie należy wskazać, że J. P. (2) nie „dokładał się” finansowo do remontów nigdy, a dopiero w ostatnim czasie powodowie postanowili wystąpić o eksmisję. J. P. (2) jedynie świadczył własną pracę przy remoncie po wprowadzeniu się do nieruchomości (wraz z innymi członkami rodziny). Poza tym kompletnie nielogiczne jest twierdzenie, aby pozwani mieli mieszkać w nieruchomości tylko w czasie „dokładania się” do remontów. Oznaczałoby to mniej więcej tyle, że dopóki w nieruchomości jest remont i pozwani się do niego dokładają to mogą mieszkać, ale gdy już remont się skończy (co logicznie oznacza też, że nie będą się już mieli do czego dokładać), to muszą się wyprowadzić. Właściwie więc byłoby to mieszkanie na czas remontu, a przecież remont robi się po to, aby później, po zakończeniu remontu, mieszkać w wyremontowanym lokalu. Zgodnie z logiką powódki pozwani, aby mieszkać w nieruchomości musieliby bez przerwy ją remontować i dokładać się do kosztów remontu, zaś po wyremontowaniu pomieszczeń opuścić je. Sąd takiej wersji określenia czasu trwania umowy stron nie mógł uznać za prawdopodobną. Wyniki przesłuchania powódki są też wewnętrznie sprzeczne, gdyż raz twierdzi, że pozwani nie wykonywali ani nie finansowali żadnych remontów, zaś później, że J. P. (2) położył regipsy, szlifował i malował ściany (k. 67), przy czym druga wersja znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków.

Co do przesłuchania powoda Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim powód uzupełnił twierdzenia żony. Ponieważ zaś powód potwierdził to co przed nim zeznawała żona (k. 67) odmówiono mu wiarygodności w tym samym zakresie co A. P. z przyczyn wyjaśnionych wyżej.

Jeśli chodzi o wyniki przesłuchania pozwanych to brak jest podstaw do ich kwestionowania, oprócz twierdzenia J. P. (1), że J. P. (2) na książeczce mieszkaniowej miał 20.000,00 starych złotych (k. 69), co odpowiadałoby obecnie kwocie 2,00 zł. Poza tym w 2000 roku nie obowiązywały już stare złote (denominacja miała miejsce w 1995 roku).

Co do kwoty, jaka znajdowała się na książeczce mieszkaniowej twierdzenia wszystkich zeznających na tą okoliczność osób są niemożliwe do zweryfikowania, albowiem nie zachowały się żadne dokumenty, które potwierdzałyby tą kwotę.

Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne. Są one logiczne, spójne i zgodne ze sobą.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał za wystarczający do wydania decyzji. W szczególności nie było potrzeby przesłuchiwania świadka T. P. (3), która z uwagi na stan zdrowia nie mogła stawić się do Sądu (k. 187).

Sąd nie prowadził dalszego postępowania dowodowego z urzędu, gdyż przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96 - OSNC 1997/6-7, poz. 76; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2000 r., III CKN 237/00 - OSNC 2000/10, poz. 190).

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał, że strony łączyła umowa nienazwana, podobna do użyczenia. Nie można jej jednak traktować jako użyczenia, albowiem użyczenie – zgodnie z art. 710 k.c. – jest umową nieodpłatną. W tej sprawie zaś istnieje ewidentny związek między przekazaniem przez J. P. (2) na rzecz G. P. książeczki mieszkaniowej a możliwością zamieszkania w lokalu przez J. i J. P. (1). Trudno też uznać, że mamy do czynienia z umową najmu lokalu, bada ustanowieniem służebności na rzecz pozwanych, co (ustanowienie służebności) wymaga zachowania formy aktu notarialnego. Umowa stron nie jest też umową dożywocia (nie doszło do przeniesienia własności nieruchomości przez pozwanych na rzecz powodów). Do stosunku prawnego jaki wywiązał się między stronami można zaś stosować przepisy o użyczeniu, w dalszej kolejności przepisy, które stosuje się do umowy użyczenia mieszkania, w sprawach nieuregulowanych w przepisach o użyczeniu, jak np. przepisy o najmie, w dalszej zaś kolejności przepisy części ogólnej prawa zobowiązań i przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego.

Co do czasu, na jaki została zawarta umowa Sąd – z wyżej opisanych przyczyn – odrzucił koncepcję, iż była to umowa na czas „dokładania się” do remontów mieszkania. Do rozważenia pozostała kwestia czy umowę zawarto na czas nieoznaczony, czy na czas życia pozwanych. Należy zauważyć, że przesłuchiwani świadkowie byli przekonani, że pozwani mają tam mieszkać do końca swojego życia, ewentualnie twierdzili, że nie wiedzą, jakie były ustalenia stron co do czasu zamieszkiwania pozwanych, ale dla nich było oczywiste, że chodzi o czas do końca życia pozwanych. Sąd uznał, że umowę zawarto na czas życia pozwanych, a więc jest to umowa zawarta na czas oznaczony (co do tego, że umowa zawarta na czas życia jest umową na czas oznaczony zob. przede wszystkim wyrok SN z dnia 16.04.2003 r., II CKN 6/01, OSNC 2004/7-8, poz. 114). Świadczą o tym okoliczności zawarcia umowy, takie jak sfinansowanie zakupu nieruchomości przez pozwanego J. P., przeprowadzenie gruntownego remontu nieruchomości, brak po stronie pozwanych prawa do innego lokalu mieszkalnego i niepodejmowanie przez wiele lat wspólnego zamieszkiwania starań o uzyskanie takiego prawa, brak możliwości samodzielnego zamieszkiwania pozwanych (osoba niesprawna fizycznie z uwagi na wiek i stan zdrowia oraz osoba głuchoniema), bliskie pokrewieństwo stron itp. W sprawie nie znajdzie – w ocenie Sądu – zastosowania art. 661 k.c. (co do zasady stosowany przez analogię w tego typu sytuacjach), albowiem wyrażona w nim norma ma na celu zwiększenie ochrony osoby korzystającej z lokalu (najemcy), zaś w tym konkretnym przypadku pogorszyłaby sytuację prawną pozwanych (w zakresie możliwości rozwiązania stosunku prawnego stron).

Stosując art. 716 k.c. należy uznać, że powodowie nie wykazali, aby dokonane przez nich wypowiedzenie było skuteczne. Zgodnie z tym przepisem jeżeli biorący używa rzeczy w sposób sprzeczny z umową albo z właściwościami lub z przeznaczeniem rzeczy, jeżeli powierza rzecz innej osobie nie będąc do tego upoważniony przez umowę ani zmuszony przez okoliczności, albo jeżeli rzecz stanie się potrzebna użyczającemu z powodów nieprzewidzianych w chwili zawarcia umowy, użyczający może żądać zwrotu rzeczy, chociażby umowa była zawarta na czas oznaczony.

Powodowie powoływali się tylko na takie okoliczności jak nadużycie gościnności, życie przez lata na koszt powodów, niegrzeczne odnośnienie się. Zarzuty te wobec pozwanych nie potwierdziły się. Świadczy o tym członkowie najbliższej rodziny, zeznawali zgodnie, iż pozwani to osoby spokojne, z mieszkania korzystają w sposób zgodny z jego przeznaczeniem (zaspokajając tam swoje potrzeby mieszkaniowe) oraz nie posiadają żadnego zadłużenia wobec powodów z tytułu kosztów dostawy mediów. Okresowo istniejące zadłużenie miało zaś miejsce z uwagi na utratę pracy przez pozwanego J. P.. Poza tym pozwana J. P., póki pozwalał jej na to stan zdrowia, pomagała powodowi w wychowaniu dzieci, gotowała posiłki, zaś J. P. pracował przy remoncie nieruchomości i do teraz dba o dwa pokoje,

które zajmuje z matką. Pozwani nie powierzali rzeczy innym osobom. Powodowie nie wskazywali jako powodu próby rozwiązania umowy faktu, iż rzecz stała im się potrzebna ze względu na okoliczności nieprzewidziane w chwili zawarcia umowy. W tym miejscu należy zaznaczyć, że na podstawie zeznań świadków można przyjąć, że *spiritus movens* eksmisji pozwanych jest A. P., zaś rzeczywistą przyczyną jest chęć uzyskania pokojów dla dzieci. Okoliczność, że powodowie mają dzieci, które z wiekiem rosną i potrzebują mieszkania nie jest jednak okolicznością, której nie dało się przewidzieć przy zawieraniu umowy z pozwanymi w 2000 roku (starsze z dzieci było już wtedy na świecie).

Dodać też trzeba, że powodów obciąża obowiązek alimentacyjny wobec pozwanych (w szczególności w stosunku między G. P. i J. P. (1)) oraz obowiązek sprawowania opieki nad starszymi i niepełnosprawnymi członkami rodziny wynikający z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zaś jego wykonywanie może przejawiać się też przez dostarczanie mieszkania i osobistą opiekę, co jest łatwiejsze w sytuacji, gdy pozwani mieszkają w tej samej nieruchomości, niż gdyby mieszkali np. w lokalu socjalnym. Sąd nie rozważał jednak kwestii przyznania pozwanym lokalu socjalnego, skoro uznał, że mają oni nadal prawo zamieszkiwać w lokalu powodów i nie znalazł podstaw do uwzględnienia pozwu o eksmisję.

Ponieważ umowa łącząca powodów i pozwanych została zawarta na czas oznaczony – czas życia pozwanych i nie ma podstaw do jej przedterminowego rozwiązania (wypowiedzenia) powództwo należało oddalić, uznając, że pozwani nadal posiadają ten sam tytuł do zajmowania lokalu, jaki jest umowa zawarta z powodami w chwili zamieszkania w nieruchomości.

Nie stoi to na przeszkodzie dobrowolnemu opuszczeniu nieruchomości przez pozwanych, jeśli zostaną przygarnięci przez innych, bardziej im przychylnych, członków rodziny lub uzyskają np. lokal komunalny, w którym zechcą razem zamieszkać.

Na marginesie należy też dodać, że Sąd podziela poglądy dopuszczające możliwość zastosowania w sprawach o eksmisję art. 5 k.c. (mając świadomość ich kontrowersyjności, szczególnie w świetle najnowszego orzecznictwa SN – por. z jednej strony wyrok SN z dnia 10.12.1993 r., I CRN 200/93; uchwała SN z dnia 27.11.1980 r., III CZP 59/80, OSNC 1981/5, poz. 76, z drugiej strony wyrok SN z dnia 27.05.1999 r., II CKN 337/98, OSNC 1999/12, poz. 214; wyrok SN z dnia 08.08.1997 r., II CKN 243/97, niepubl.; wyrok SN z dnia 17.09.1969 r., III CRN 310/69, OSNC 1970/6, poz. 115) i uznaje czynność wypowiedzenia umowy pozwanych nie tylko za sprzeczną z normami prawnymi, ale także z przywołanymi w normie wyrażonej w art. 5 k.c. zasadami współżycia społecznego. Biorąc pod uwagę sytuację życiową, zdrowotną, majątkową, stopień pokrewieństwa, dotychczasowe zachowanie pozwanych, to usunięcie ich z lokalu i zmierzające do tego czynności, takie jak wypowiedzenie umowy przez powodów, należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a to z zasadą nakazującą okazanie wdzięczności za sfinansowanie zakupu nieruchomości, pomoc w jej remoncie, pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, gotowanie, opiekę nad dziećmi oraz zasadami nakazującymi świadczenie opieki nad chorymi, niepełnosprawnymi i starszymi członkami najbliższej rodziny.

Co do żądania zapłaty kwoty 20.000,00 zł w przypadku orzeczenia eksmisji Sąd także nie musi zajmować się tą kwestią zauważając równocześnie, że równolegle przed tutejszym Sądem toczy się już sprawa z powództwa J. P. (2) o zapłatę tej kwoty, zaś w niniejszej sprawie Sąd potraktował żądanie zapłaty tej kwoty jako zarzut zatrzymania (art. 461 § 1 k.c.), który zresztą – co można dodać tylko na marginesie – okazałby się nieskuteczny, gdyż kwota 20.000,00 zł nie stanowiła nakładu na rzecz, tylko wydatek (por. np. wyrok SN z dnia 11.10.1990 r., III CZP 58/90, OSNC 1991/5-6, poz. 57; wyrok SN z dnia 13.01.2006 r., III CSK 5/05, niepubl.) oraz ze względu na art. 461 § 2 k.c. stosowany przez analogię.

Konsekwencją rozstrzygnięcia co do meritum jest rozstrzygnięcie o kosztach. Wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu zasądzono na podstawie § 2 ust. 1 - 3 i § 10 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Od pozwanych nakazano ściągnąć kwotę 371,17 zł tytułem kosztów tłumaczenia języka migowego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Rozliczenie nie obejmuje wszystkich kosztów, albowiem do rozliczenia pozostały jeszcze koszty stawienia świadków oraz tłumaczenia

języka migowego na ostatniej rozprawie, o czym Sąd orzeknie po uprawomocnieniu postanowień o przyznaniu zwrotu kosztów świadkom i wynagrodzenia biegłemu.